



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Trudna mediacja. Kilka socjologicznych refleksji o tożsamości Gliwic i gliwiczian

**Author:** Tomasz Nawrocki

**Citation style:** Nawrocki Tomasz. (2015). Trudna mediacja. Kilka socjologicznych refleksji o tożsamości Gliwic i gliwiczian. W: G. Libor, J. Wódz (red.), "Niedokończone tożsamości społeczne : szkice socjologiczne" (S. 145-163). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

TOMASZ NAWROCKI  
*Instytut Socjologii*  
*Uniwersytet Śląski w Katowicach*

## Trudna mediacja Kilka socjologicznych refleksji o tożsamości Gliwic i gliwiczán

### Wstęp

Jednym z miast, których tożsamość zbudowana jest z wielu warstw i wytworzona została w „trakcie trudnej mediacji między tym, co polskie, i tym, co niemieckie, prowadzonej przez mieszkańców i budowniczych miasta, ‘zapisywanej’ w przestrzeni miasta i poświadczanej heraldycznym ‘podpisem’”, są Gliwice (REWERS, 2005: 310). To tam, podobnie jak w Szczecinie, we Wrocławiu i w Gdańsku, wielowiekowa historia i proces społecznego wytwarzania przestrzeni były w znacznym stopniu związane z kulturą niemiecką. Jej ślady w latach 1945—1989 były w Gliwicach, tak jak w innych śląskich i nie tylko śląskich miastach, ideologicznie reinterpretowane, a właściwie wymazywane. Miejsca, które mogły stać się kwintesencją nowej tożsamości, były w konstrukcjach przeszłości narzucanych przez władzę ukrywane lub narzucano im określoną interpretację, podkreślając znaczenie innych śladów (SARYUSZ-WOLSKA, 2011: 145). Okres 45 lat utrwalił taki stan rzeczy, co w połączeniu z procesami wysiedleń i emigracji spowodowało zerwanie z pierwotną stygmatyzacją przestrzeni miejskiej (KUNCE, 2007; SARYUSZ-WOLSKA, 2011). Od 1990 roku zaczęto oswajać się z faktem, że historia i przestrzeń miejska mają swoich aktorów związanych z kulturą niemiecką. Niekiedy czyniono próby ponownego odczytywania historii miasta i znaczenia przestrzeni miejskich. Nie był to i nadal nie jest proces łatwy właśnie z powodu wcześniejszej ideologizacji trudnej historii takich miejscowości, jak Gliwice. Nie bez znaczenia była tu też przymusowa wymiana mieszkańców, która w znacznym stopniu dokonała się po 1945 roku. To wszystko skutkowało

brakiem ciągłości pamięci społecznej związanej z funkcjonowaniem przestrzeni miejskiej Gliwic.

Tożsamość tego miasta stanowi skomplikowaną układankę lub puzzle, jak chciałaby Aleksandra KUNCE (2007). Można także opisać ją za pomocą figury palimpsestu. W Gliwicach, tak jak w Gdańsku i we Wrocławiu, „zaczęły narastać się ślady różnych etapów historii: przedwojennego rozwoju w duchu nowoczesnym, wojennych spustoszeń, pośpiesznej powojennej odbudowy, ideologizacji architektury i wreszcie wszelkich nowości po odzyskaniu pełni suwerenności” (SARYUSZ-WOLSKA, 2011: 180)<sup>1</sup>. Poprzez najnowsze warstwy z trudem można dostrzec w Gliwicach ich oblicze sprzed 1945 roku. Ma na to też wpływ górnośląska specyfika. Chociaż po 1989 roku zaczęto wracać do niemieckich i górnośląskich tradycji, to stosunek do nich nie zawsze był pozytywny. Wieloletnia walka z przejawami niemczyzny oraz tendencja marginalizująca śląskość i niemieckość w mediach oraz w systemie edukacji odegrały swoją rolę. Przede wszystkim polska szkoła niwelowała i niweluje do dziś zróżnicowanie tożsamości lokalnej i regionalnej do polskiej tożsamości narodowej. Utrudnia to wytworzenie się tożsamości w procesie mediowania pomiędzy tym, co polskie, i tym, co niemieckie, pomiędzy tym, co dawne, i tym, co współczesne. Dla pewnych środowisk taka mediacja nie jest zresztą możliwa i jest traktowana jako zagrożenie dla śląsko-polskiej tożsamości. Nie oznacza to jednak, że nie sięga się wcale do niemieckiej tradycji zapisanej w przestrzeni miast śląskich. Paradoksalnie, zasoby niemieckiego dziedzictwa kulturowego pojawiają się, ale dopiero po zaadaptowaniu ich jako elementy dziedzictwa śląskiego. Tak jak Joseph von Eichendorf został uznany za największego śląskiego poetę, tak wybudowane przez niemieckich inwestorów i zaprojektowane przez niemieckich architektów, wedle niemieckich zasad budownictwa osiedli robotniczych, osiedla patronackie Giszowiec i Nikiszowiec są traktowane jako element śląskiego dziedzictwa kulturowego. Podobnie rzecz się ma z rozwiązaniami krajobrazowymi Rud Raciborskich. Działa tu mechanizm wprowadzania w obieg tradycji niemieckich poprzez śląskość (NAWROCKI, 2012).

Gliwice to układanka, w której ważne elementy są związane nie tylko z polskością i niemieckością oraz z kontekstem śląskim. Liczna i znacząca społecznie (ze względu na wykształcenie i zawód) grupa mieszkańców trafiła na Śląsk z Kresów Wschodnich. Tworzyła ona Politechnikę Śląską i pracowała w licznych gliwickich instytucjach badawczych. Zbiorowość ta została skazana na „znalezienie oparcia w nowym obcym miejscu” (KUNCE, 2007: 164). Na obcej ziemi, w obcym mieście szukała tego oparcia w konsolidowaniu własnej grupy, „w konfrontacji z obcością, której nie rozumiała” (KUNCE, 2007: 164). Chociaż

<sup>1</sup> Wykorzystano tu fragment opisu projektu grantu NCN „Tożsamość miasta i jego mieszkańców a przestrzeń publiczna. Studium trzech miast”. Kierownik projektu: dr hab. Tomasz Nawrocki, główni wykonawcy: dr Krzysztof Bierwiałonek, dr hab. Małgorzata Dymnicka, dr hab. Katarzyna Kajdanek.

trafiła do obcego miasta, które było doświadczane obecnością niemiecką (KUNCE, 2007: 164), żyła pamięcią utraconego Lwowa. Nie chodzi tu jednak tylko o nostalgię, ale o odtwarzanie sieci powiązań społecznych, nadawanie lwowskich znaczeń nowym miejscom, traktowanie Lwowa jako ojczyzny prywatnej (OSSOWSKI, 1967)<sup>2</sup>.

Niezależnie jednak od pochodzenia wszyscy mieszkańcy Gliwic borykali się ze zmieniającą się tożsamością miasta. Zmieniał się jego charakter i musieli się w tym odnaleźć ci, którzy próbowali zdefiniować się przez odniesienie do nowego oblicza miasta. Aleksandra Kunce dostrzegła to „identyczne doświadczenie pamięci: zmianę”, która wpływa na „wypracowanie umiejętności adaptacyjnych” i „pragmatyczną potrzebę zdefiniowania siebie przez uznany za dominujący charakter miasta: handlowego, narodowego (śląskiego, polskiego, niemieckiego, niemieckiego, wielonarodowego), przemysłowego, pogranicznego, europejskiego, ważnego strategicznie do celów politycznych” (KUNCE, 2007: 157–158). Dążąc do wytworzenia własnej tożsamości, mieszkańcy byli skazani na „nieustanne pochłonięcie przeszłością” (KUNCE, 2007: 158). Sprzyjały temu odkrywane w latach 90. XX wieku powieści Horsta Bienka z akcją usytuowaną w Gliwicach (ŻMU-DZIŃSKA-NOWAK, 2008). Podążając śladami bohaterów *Pierwszej Polki*, odkrywano miasto, jakiego nie znano i jakiego nie chciano wcześniej znać. Gliwickie ulice zaczynały opowiadać zupełnie inną, nieznaną dotąd historię. Podobnie przywracała przestrzeń miasta książka Henryka Wańka *Finis Silesiae* — powieść-traktat o przestrzeni regionu. Jej autor ponad polsko-niemieckimi podziałami sięga do istoty miejsc i śląskiego krajobrazu.

Podobne dylematy tożsamości miasta i jego mieszkańców dotyczą wielu innych miejscowości nienależących do Polski przed 1945 rokiem. Powstało wiele ciekawych opracowań dotyczących m.in. Gdańska i Wrocławia (np. SARYUSZ-WOLSKA, 2011; DYMNIKA, 2012; BARANOWSKI, DYMNIKA, 2005; THUM, 2008; LEWICKA, 2006; LOEW, 2004). Gliwice nie miały jednak takiego szczęścia do socjologów i właściwie tylko kulturoznawczyni Aleksandra KUNCE (2007) podjęła się refleksji nad tymi problemami w odniesieniu do tego miasta. Dlatego, przygotowując się do większego projektu badawczego, uznano za stosowne nadrobić tę zaległość i przeprowadzić badania pilotażowe nad tożsamością Gliwic oraz nad tożsamością ich mieszkańców. Badania obejmowały przede wszystkim problemy:

- 1) tożsamości mieszkańców Gliwic:
  - a) odczuwania tożsamości gliwickiej,
  - b) przestrzeni tożsamości mieszkańców,
  - c) kryteriów bycia gliwiczanie,
  - d) poczucia więzi z współmieszkańcami,

---

<sup>2</sup> Przykładem może być twórczość wybitnego — pochodzącego ze Lwowa, a dorastającego w Gliwicach — poety Adama Zagajewskiego.

- e) czynników łączących mieszkańców Gliwic,
  - f) historii jako podstawy tożsamości gliwiczian,
  - g) stosunku do miasta;
- 2) tożsamości miasta Gliwice:
- a) poczucia jego oryginalności,
  - b) czynników świadczących o jego oryginalności,
  - c) podobieństwa do innych miast,
  - d) jego charakteru,
  - e) stosunku do upamiętniania tradycji niemieckich i żydowskich,
  - f) elementów wpływających na jego tożsamość,
  - g) podmiotów kształtujących jego charakter,
  - h) przestrzeni jego tożsamości.

W tym celu w lipcu 2013 roku przeprowadzono wywiady z kwotowo dobranymi (ze względu na płeć, wiek, wykształcenie oraz dzielnicę zamieszkania) 390 mieszkańcami Gliwic. Wywiady były częściowo skategoryzowane i wplecione w nie było wykonanie map mentalnych. Kwestionariusz wykorzystywał wcześniejsze badania prowadzone w Gliwicach (BIERWIAZONEK, LEWICKA, NAWROCKI, 2012) oraz doświadczenia Mikołaja MADUROWICZA z jego badań nad tożsamością Warszawy (2007).

Wśród badanych 51,8% stanowiły kobiety; 40,3% osób mieszkało w Gliwicach od urodzenia, a tylko 7,7% mniej niż 10 lat. Niemal 1/3 stanowili mieszkańcy w wieku 18—35 lat (33,8%), niemal 1/4 to osoby w wieku 36—50 lat (25,1%), niewiele mniej było badanych w wieku 51—65 lat (24,0%), a najstarsi mieszkańcy (powyżej 65 lat) stanowili 18,4% mieszkańców. Pracowało 56,9% badanych mieszkańców, z czego 156 osób (70,3% ogółu pracujących) w Gliwicach.

Podstawowe znaczenie w badaniach miały pojęcia tożsamości miasta i tożsamości jego mieszkańców. Podejmując się tej problematyki, szukano inspiracji m.in. w pracach Mikołaja MADUROWICZA (2007), Ewy REWERS (2005), Wojciecha ŁUKOWSKIEGO (2002) oraz autorów przywoływanych i omawianych przez Magdalenę SARYUSZ-WOLSKĄ (2011). Punktem wyjścia było oczywiste stwierdzenie Madurowicza, że „miasto posiada tożsamość, [która — T.N.] wyrasta z określonej kultury, geografii, historii, jest odwzorowaniem procesów, które w nim zachodzą [...]. Tożsamość miejską niekiedy rozumie się podobnie, jak ‘genius loci’, geniusz miejsca, duch opiekuńczy miejsca, którego obecność zdradza raz krajobraz, to znowu architektura, sami ludzie, bądź funkcjonujące mity i przesady” (MADUROWICZ, 2007: 103). Taka tożsamość może być „odziedziczona, zastana, narzucona, nadana, zmieniana, podsycana czy niszczone” (MADUROWICZ, 2007: 98—99). Miasto, podobnie jak człowiek lub zbiorowość, posiada to, co odróżnia je od innych miast lub do nich upodabnia. Taka tożsamość nie jest raz na zawsze dana, zmienia się z miastem i z ludźmi je zamieszkującymi. Splot czynników zewnętrznych i wewnętrznych powoduje, że tożsamość „nie jest nigdy dana, przyjęta, albo osiągnięta” (REWERS, 2005: 294).

Tak rozumiana tożsamość miasta prowadzi do tożsamości jego mieszkańców (MADUROWICZ, 2007: 81). Może być analizowana, jak zauważył Wojciech Łukowski, przez pryzmat postaw przyjmowanych wobec danej przestrzeni. Tak jak postawa może mieć trzy komponenty, tak podejmując problem tożsamości przestrzennej, można mówić o: postrzeganiu przestrzeni, poczuciu więzi z daną przestrzenią i uwarunkowanych przestrzennie predyspozycjach do działania (ŁUKOWSKI, 2002: 82). Dlatego przyjęto Petera Weicherta definicję tożsamości przestrzennej jako „umysłowej reprezentacji i emocjonalno-afektywnej oceny danego wycinka środowiska, które jednostka włącza do koncepcji samej siebie i postrzega jako część samej siebie. W odniesieniu do zbiorowości społecznych jest to tożsamość pewnej grupy, która postrzega określony fragment przestrzeni jako część składową poczucia wspólnej przynależności, które jest funkcjonalne wobec spójności grupowej i stanowi przy tym element ideologicznej reprezentacji koncepcji ‘My’” (ŁUKOWSKI, 2002: 82–83). Tak rozumiana tożsamość przestrzenna ma trzy wymiary:

- 1) społeczną tożsamość przestrzenną („reprezentacja kognitywno-emocjonalna pewnego fragmentu przestrzeni w świadomości jednostki czy też grupy społecznej, subiektywne utożsamianie się z nim” (ŁUKOWSKI, 2002: 83));
- 2) indywidualną identyfikację z przestrzenią („mentalna reprezentacja i afektywne posiadanie pewnej przestrzeni jako integralnego elementu świadomości ‘Ja’” (ŁUKOWSKI, 2002: 83)); nasza tożsamość jest wtedy określona przez przynależność do pewnej przestrzeni;
- 3) tożsamość przestrzenną na poziomie systemu społecznego wytwarzaną przez systemy społeczne; przestrzeń postrzegana jest wtedy przez świadomość „My” (ŁUKOWSKI, 2002: 85).

Warto też za Ewą Rewers zwrócić uwagę na różnicę między tożsamością a utożsamieniem. Tożsamość to przekonanie, że właśnie tutaj jesteście u siebie, „zakorzenieni w sposób tak oczywisty, że nikt nas nie może tego miejsca [...] pozbawić” (REWERS, 2005: 292). Inaczej sytuacja wygląda w przypadku utożsamienia. Wówczas zachodzi tylko możliwość zakorzenienia, które „nie obiecuje bycia u siebie, lecz czyni dostępnym dochodzenie do tożsamości jakiegokolwiek” (REWERS, 2005: 292). Utożsamianie opiera się na „roszczeniu do uznania”, formułowanym przez tego, kto chce być uznany za tego, kim jeszcze nie jest: gliwiczáninem, Ślązakiem czy Polakiem.

## Tożsamość gliwiczán

Zasadniczym elementem, na którym opiera się tożsamość gliwiczán, jest poczucie bycia mieszkańcem miasta (por. tab. 1). Niezależnie od płci i wieku

zdecydowana większość badanych zadeklarowała, że czuje się mieszkańcami tej miejscowości (81,8%), i tylko nieliczna grupa (8,2%) ogłosiła, że raczej nie lub zdecydowanie nie czuje się mieszkańcami Gliwic. Zaskoczeniem nie było również to, że najczęściej deklarowali bycie gliwiczananami badani urodzeni w tym mieście (91,7%), a najrzadziej osoby mieszkające tam krócej niż 20 lat (53,7%). 54,0% osób czujących się gliwiczananinem lub gliwiczanką stwierdziło, że są w mieście miejsca lub obszary, które są ważne dla ich poczucia związku z miastem. Najważniejszym z nich okazał się Rynek (16,0%), a następnie miejscowe parki (12,1%) i Radiostacja Gliwice, w której odbyła się prowokacja przed wybuchem II wojny światowej (9,4%). Tylko 5,0% gliwicznan wskazało na swoje miejsce zamieszkania. Jeszcze rzadziej mówiono o swoich dzielnicach lub szkołach, do których uczęszczano.

Tabela 1. Czy badany czuje się mieszkańcem Gliwic?  
( $N = 390$ )

Poczucie związku	%
Zdecydowanie tak	50,5
Raczej tak	31,3
Ani tak, ani nie	10,0
Raczej nie	4,4
Zdecydowanie nie	3,8
Ogółem	100,0

Wyniki te potwierdziły się, kiedy poproszono mieszkańców o określenie, czy Gliwice są dla nich miastem swoim czy obcym. Średnia wartość (i tym razem niezależnie od płci, wieku i miejsca zamieszkania) wynosiła 2,44 (w skali 1: swoje — 7: obce).

Znaczenie tożsamości gliwickiej potwierdziło się też, kiedy poproszono mieszkańców o wymienienie trzech określeń, które najtrafniej odpowiadają na pytanie: „kim Pan/Pani jest?”. Okazało się, że najczęściej badani definiowali się jako gliwiczananin/gliwiczanka (32,3%). Prawie co piąty mieszkaniec określił się jako Polak/Polka (21,7%). Zdecydowanie rzadziej wybierano kolejne określenia własnej tożsamości: matka/ojciec (10,4%), Ślązak/Ślązaczka (9,0%), człowiek (7,7%), kobieta/mężczyzna (5,0%), mąż/żona (4,4%). Jako obywatel/obywatelka zdefiniowało się tylko 2,0% badanych, a jako repatriant/lwowiak — 1,0%, podobnie jak 1,0% wybrało identyfikację europejską. Co prawda, nie można wykluczyć, że na zdecydowanie najczęstszy wybór tożsamości gliwickiej miał wpływ „efekt kontekstu”. Pytanie to umieszczone było bowiem pod koniec części kwestionariusza poświęconej tożsamości miasta i jego mieszkańców.

Społeczności takie jak społeczność mieszkańców miasta traktować można jako „pewien ład wyobrażony, kulturowo zdefiniowane wyobrażenie, które

określa pewną zbiorowość ludzi jako określoną całość” (LEPSIUS, 1992: 58). Poznanie tych społeczności wymaga określenia kryteriów i ich konstelacji, które tworzą związek miejskiej solidarności. Związek nie o charakterze naturalnym i jednoznacznym, ale zmiennym w czasie i dostosowującym się do okoliczności (LEPSIUS, 1992: 58). Istnienie symbolicznych kodów pozwala na dokonywanie rozróżnień pomiędzy członkami społeczności i jednostkami do niej niezaliczanymi (BOKSZAŃSKI, 2005: 125). Pozwala na wytyczenie „granic” dzięki istnieniu „kryteriów i znaków tożsamości” (BARTH, 2004: 355). Dlatego zadano respondentom pytanie o warunki, które powinien spełniać mieszkaniec Gliwic, aby nazwać się gliwiczáninem.

Okazało się, że warunki te nie są jasno określone i tym samym granice nie są wyraźnie zaznaczone (por. tab. 2). W badaniach tożsamości regionalnej lub narodowej istnieje zdecydowanie większa zgodność co do kryteriów wyznaczających przynależność do danej społeczności (por. np. BARTOSZEK, KIJONKA-NIEZABITOWSKA, NAWROCKI, 2009b). W przypadku Gliwic zgodność ta jest znacznie mniejsza. Jedynie jedno kryterium uzyskało powyżej 50% wyborów — mieszkanie w Gliwicach (56,4%). Bliskie tej granicy było identyfikowanie się z miastem (48,6%). Zdecydowanie mniejsze znaczenie przypisywali badani urodzeniu się w Gliwicach (25,9%), działaniu na rzecz miasta (18,2%) i urodzeniu się w rodzinie mieszkającej w Gliwicach od pokoleń (12,8%). Warto zwrócić tu uwagę, że niewielkie znaczenie ma czynnik „gliwickiej krwi”, aby określić kogoś mianem gliwiczánina, podobnie zresztą jak aktywne zaangażowanie się w sprawę miasta.

Tabela 2. Kryteria bycia gliwiczáninem (w %; N = 300)

Kryterium	Ogółem	Urodzeni w Gliwicach	Czujący się gliwiczáninem/ gliwiczánką
Mieszkanie w Gliwicach	56,4	54,1	54,9
Identyfikowanie się z Gliwicami	48,6	45,2	50,3
Urodzenie się w Gliwicach, niekoniecznie w rodzinie gliwiczán	25,9	29,9	24,8
Działanie na rzecz miasta	18,2	15,9	18,8
Urodzenie się w rodzinie mieszkającej w Gliwicach od pokoleń	12,8	14,6	13,5
Inne	0,6	—	0,3
Nie wiem	0,8	—	0,6

Ważnym elementem tożsamości mieszkańców Gliwic jest poczucie emocjonalnej więzi z innymi mieszkańcami miasta (por. tab. 3). Zapytani o to badani najczęściej deklarowali, że zgadzają się ze stwierdzeniem o odczuwaniu łączności — 73,6% (36,9% zdecydowanie się zgadzało, a 36,7% raczej się zgadzało).



Tylko co piąty mieszkaniec był innego zdania — 20,8% (10,5% — zdecydowanie nie, 10,3% — raczej nie). Związek ten był tym mocniej odczuwany, im starsi byli badani mieszkańcy (zgadzało się 66,0% w grupie wiekowej 18—35 lat, a 81,3% — powyżej 65 lat). Podobne znaczenie miało zamieszkiwanie w Gliwicach dłużej niż 20 lat: zgadzało się 46,7% osób mieszkających do 10 lat; 54,0% mieszkających od 11 do 20 lat i 77,3% mieszkających dłużej niż 20 lat oraz 79,0% mieszkających w Gliwicach od urodzenia.

Tabela 3. Poczucie związku z mieszkańcami miasta a wiek badanych (w %; N = 300)

Czy czujesz się emocjonalnie związany/a z mieszkańcami swojego miasta?	Wiek				
	18—35 lat	36—50 lat	51—65 lat	powyżej 65 lat	Razem
Zdecydowanie tak	25,8	36,7	52,1	37,5	36,9
Raczej tak	40,2	37,8	26,0	43,8	36,7
Raczej nie	12,9	10,2	8,3	7,8	10,3
Zdecydowanie nie	13,6	11,2	7,3	7,8	10,5
Nie mam zdania	6,0	4,1	6,3	3,1	5,1
Brak odpowiedzi	1,5	—	—	—	0,5
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Kiedy z kolei zapytano, co łączy ludzi w Gliwicach, okazało się, że 2/3 badanych potrafiło podać takie cechy (66,9%). Zwracano uwagę na bardzo różnorodne elementy: od atmosfery (0,3%), po życie w tym samym mieście (10,0%). Najczęściej wskazywanym elementem były wydarzenia publiczne i imprezy masowe, często organizowane w Gliwicach (19,5%). Na drugim miejscu wśród czynników integrujących mieszkańców była wspólna praca (17,2%). Tylko 11,1% mieszkańców zwróciło uwagę na historię, a 3,1% na miejską tradycję. Dostrzeżono też integrującą rolę miejskiego klubu sportowego Piast (7,3%), przyjaźni (6,9%) i Kościoła (4,6%). Tylko 2,3% mieszkańców mówiło o miłości (przywiązaniu) do miasta. Wyniki te pokazują, że społeczność Gliwic ciągle jeszcze się tworzy i w tym procesie silniejszą rolę odgrywa integrowanie mieszkańców przez organizowanie imprez publicznych niż przez odnoszenie się do historii i tradycji miasta.

Potwierdzają to odpowiedzi na pytania dotyczące postaci i wydarzeń historycznych związanych z Gliwicami. Prawie połowa mieszkańców (43,9%) nie potrafiła wymienić żadnego zdarzenia historycznego łączącego się z tym miastem. Jeszcze gorzej wypadła znajomość postaci historycznych związanych z Gliwicami, ponieważ 71,3% nie wymieniło żadnej takiej osoby. Jeżeli chodzi o wydarzenia historyczne, to ich znajomość ogranicza się w zasadzie do prowokacji gliwickiej (62,1% wymieniających przynajmniej jedno zdarzenie) i przemarszu przez Gliwice wojsk Jana III Sobieskiego (15,5%). Z najnowszej historii pojawiają się

wizyty papieża Jana Pawła II (7,3%) i na tym właściwie znajomość tego okresu się kończy. Pojedyncze wskazania uzyskały zdarzenia z 1968 roku i ze stanu wojennego. Tylko 3,2% wspomniało o II wojnie światowej, a 1,8% o traumatycznym doświadczeniu, jakim było wkroczenie do Gliwic Armii Czerwonej. Plebiscyt i powstania zostały wspomniane tylko przez 4 osoby (1,8%). Z kolei znajomość wybitnych postaci historycznych związanych z Gliwicami ogranicza się głównie do Jana III Sobieskiego (34,8% osób, które wskazały przynajmniej jedną postać historyczną). Drugi w kolejności Jerzy Buzek uzyskał 12,5% wskazań. Na mieszkającego przez pewien czas w Gliwicach Tadeusza Różewicza wskazało 9,8% mieszkańców, a na gliwickiego przedsiębiorcę i właściciela znanej w mieście willi (obecnie oddział Muzeum w Gliwicach) Oscara Caro — 8,9%. Wynalazca kremu Nivea Oscar Troplowitz uzyskał 8,0%, podobnie jak znany niemiecki pisarz Horst Bienek. Historia jako podstawa budowania wspólnej tożsamości gliwiczán właściwie nie istnieje. Funkcjonuje przede wszystkim w odniesieniu do historii ogólnopolskiej. Treści lokalne i regionalne są z niej skutecznie eliminowane. Brakuje postaci, które utwierdzałyby społeczność gliwiczán, wyrażały to, co stanowi jej podstawową wartość społeczną, dawałyby jej „rękomię trwałości”. Brakuje bohaterów, którzy dzięki obecności w szkole byłiby obecni również w świadomości mieszkańców miasta. Jak ważne jest to dla kształtowania się tożsamości, dowodził przed laty Stefan CZARNOWSKI w kontekście Irlandii oraz św. Patryka (1956). Współcześnie pisał o tym Tim EDENSOR, pokazując odtwarzanie tożsamości narodowej przez kulturę popularną (2004). Duże znaczenie ma tu edukacja regionalna, która ograniczenia te pomogłaby przezwyciężyć. Dobrze, że próby w tym względzie już zostały podjęte przez władze Gliwic (przeznaczenie godzin lekcyjnych na edukację regionalną).

W trakcie badań poproszono też mieszkańców o dokończenie zdania: „Gliwice są dla mnie...”. Posłużenie się testem zdań niedokończonych miało ukazać stosunek gliwiczán do swego miasta. Okazało się, że najczęściej kończono zdanie, podkreślając swój pozytywny stosunek do miasta (43,7%). Mówiono, że Gliwice są domem (8,7%), „bardzo sympatycznym miastem i w sumie ukochanym” albo „radością” czy „najpiękniejszym miastem”. Częściej takich określeń używały osoby identyfikujące się jako Ślązacy (52,2%) lub Polacy-Ślązacy (50,0%) niż jako Polacy (39,7%). Neutralne określenia zwracające uwagę, że Gliwice to „miejsce zamieszkania”, podało 28,0% badanych. Tym razem częściej tak kończyli to zdanie gliwiczanie definiujący się jako Polacy (32,9%) niż określający się jako Polacy-Ślązacy (19,6%) lub Ślązacy (17,4%). Pokazuje to, że autoidentyfikacja narodowo-regionalna ma poważne znaczenie dla stosunku do miasta. Podobnie neutralny stosunek do Gliwic wyrażało stwierdzenie: „Gliwice są dla mnie miastem” (7,2%). Pewna grupa mieszkańców kończyła to zdanie, podkreślając, że Gliwice są „miejszem urodzenia” lub „miastem rodzinnym” (11,8%). Negatywne emocje zgłosił tylko 1,0% gliwiczán (Gliwice są: „miastem mało kulturalnym”, „źle zarządzanym”). O mieście śląskim wspomniało jedynie 1,8% mieszkańców.

Użycie testu zdań niedokończonych ukazało bardzo pozytywny stosunek gliwiczian do swojego miasta.

## Tożsamość miasta

Pierwszą kwestią podczas badania elementów tożsamości miasta było sprawdzenie, czy Gliwice są miastem oryginalnym (por. tab. 4). niespełna połowa mieszkańców (45,6%) stwierdziła, że Gliwice są takim miastem (por. MADUROWICZ, 2007: 152). Przeciwnego zdania było 29,0% osób, a nie potrafiła określić stosunku do tej kwestii 1/4 badanych (25,4%). Co ciekawe, częściej oryginalności dopatrywały się kobiety (49,5%) niż mężczyźni (41,5%). Na stosunek do oryginalności Gliwic miał też wiek mieszkańców. Najrzadziej dostrzegali ją badani w wieku 36—50 lat (35,7%), najczęściej zaś w wieku 51—65 lat (55,2%). Poproszeni o wskazanie właściwości świadczących o oryginalności mieszkańcy podali dziesiątki różnych cech charakterystycznych: od architektury (3,9%), poprzez urodę miasta (5,6%), aż po prezydenta Gliwic (1,6%). Najczęściej zwracano uwagę na istnienie w mieście Politechniki Śląskiej i instytutów badawczych (14,0%), doceniano z jednej strony zabytkowy charakter miasta (9,6%), z drugiej zaś — jego dynamikę rozwoju i dokonywane w nim inwestycje (9,6%). Pewna grupa badanych podkreśliła zielony charakter Gliwic (9,0%). Były także osoby zwracające uwagę na ich złożoną historię (6,7%) i najważniejsze miejskie obiekty: radiostację (6,2%) i Palmiarnię (5,1%). W podawanych charakterystykach przeważały pozytywne określenia, sporadycznie akcentowano zatłoczenie miasta i bezrobocie. Dla mieszkańców Gliwic ich miasto jest oryginalne ze względu na naukę i szkolnictwo wyższe oraz dynamikę rozwojową. Drugie oblicze miejscowości stanowi złożona historia i liczne zabytki.

Tabela 4. Opinie na temat oryginalności Gliwic (w %; N = 390)

Czy Gliwice są miastem oryginalnym?	Wiek				
	18—35 lat	36—50 lat	51—65 lat	powyżej 65 lat	Razem
Tak	43,9	35,7	55,2	50,0	45,6
Nie	36,4	29,6	21,9	23,4	29,0
Nie wiem	19,7	34,7	22,9	26,6	25,4
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0

Wyniki te potwierdziły się, kiedy badani zostali zapytani o upodabnianie się Gliwic do innych miast. Mniej niż 1/4 mieszkańców udzieliła na to pytanie odpowiedzi pozytywnej (23,4%). Reszta mieszkańców niezależnie od płci, wieku,

okresu zamieszkiwania w Gliwicach miała przeciwne zdanie (76,6%). Osoby dostrzegające takie podobieństwo najczęściej przyrównywały Gliwice do Katowic (45,0%), do sąsiedniego i silnie powiązanego funkcjonalnie Zabrze (19,8%) i, co może zaskakiwać, do Wrocławia (16,5%).

Tabela 5. Określenia najlepiej pasujące do Gliwic ( $N = 390$ )

Określenie*	%
Miasto polskie	48,7
Miasto niemieckie	5,1
Miasto śląskie	47,2
Miasto lwowiaków	9,0
Miasto europejskie	13,8
Miasto o skomplikowanej historii	18,5
Miasto inteligenckie	27,4
Miasto robotnicze	15,1
Miasto nowoczesne	23,6
Miasto tradycyjne	20,0
Inne	2,1

\* Możliwość wybrania maksymalnie trzech określeń.

W zdefiniowaniu tożsamości miasta pomóc miał wybór przez mieszkańców określeń najlepiej pasujących do Gliwic (por. tab. 5). Mogli wybrać 3 spośród 10, które odnosiły się do: identyfikacji narodowo-regionalnej miasta (5 określeń), historii (1), przynależności społecznej mieszkańców (2) i przeciwieństwa nowoczesny — tradycyjny (2). Badani mieli też możliwość wskazywania własnych określeń. Wyniki pokazują pewne kłopoty z jednoznaczną identyfikacją tożsamości Gliwic. Żadne z określeń nie zostało wybrane przez więcej niż połowę mieszkańców. Dominują określenia Gliwic jako miasta polskiego (48,7%) i śląskiego (47,2%). Na niemiecki charakter wskazało zaledwie 5,1% badanych. Grupa ta była mniej liczna niż ci, którzy pamiętają o lwowskiej przeszłości sporej części mieszkańców Gliwic (9,0%) lub wskazują na europejski charakter miejscowości (13,8%). Opcję mówiącą o złożonym charakterze historii miasta wybrało 18,5% gliwiczian. Dla mieszkańców Gliwice mają bardziej charakter miasta inteligenckiego (27,4%) niż robotniczego (15,1%). Funkcjonowanie Politechniki Śląskiej, licznych instytutów badawczych, a także stosunkowo liczna, w porównaniu do innych miast województwa śląskiego, grupa osób o wyższym wykształceniu (21,7%)<sup>3</sup> przeważały nad zatrudnieniem 40,6% mieszkańców w przemyśle. Nieznacznie częściej gliwiczanie określali swoje miasto jako nowoczesne (23,6%) niż tradycyjne (20,0%).

<sup>3</sup> Gliwice wraz z Częstochową zajmują drugie miejsce (po Katowicach — 23,7%) wśród miast województwa śląskiego pod względem udziału osób z wyższym wykształceniem.

Ciekawych informacji o tożsamości miasta dostarcza skonfrontowanie tych wyników z cechami społeczno-demograficznymi oraz z identyfikacją narodo-wo-regionalną. Jako polskie miasto najczęściej definiowali Gliwice najstarsi mieszkańcy (60,9%) i osoby identyfikujące się jako Polacy (54,8%). Najrzadziej zaś badani określający się jako Ślązacy (21,7%). Osoby o takiej identyfikacji częściej niż pozostali mieszkańcy przypisywały Gliwicom niemiecki charakter (17,4%) i, rzecz jasna, definiowały je jako śląskie miasto (82,6%). Określenie „niemieckie miasto” najczęściej wybierane było przez najmłodszych mieszkańców (18—35 lat — 8,3%). Ta grupa z kolei najrzadziej wybierała określenie „miasto lwowiaków” (3,8%), a najczęściej „miasto europejskie” (17,4%). Z kolei za inteligenckim charakterem miejscowości optowali najczęściej urodzeni w Gliwicach (46,9%). Natomiast ci, którzy mieszkają tam krócej niż 10 lat, najczęściej stwierdzali, że Gliwice są miastem robotniczym (26,7%). Częściej taki charakter miasta dostrzegały osoby nieidentyfikujące się z polskością (22,6%) niż te, które przyznawały się do polskiej identyfikacji narodowej (11,1%). Podobnie było w przypadku nazywania Gliwic miastem nowoczesnym (8,7% identyfikujących się jako Ślązacy; 27,0% — jako Polacy). W dodatku, im młodszy mieszkaniec, tym częściej określał Gliwice jako miasto nowoczesne (od przedziału wiekowego powyżej 65 lat — 17,2%, do przedziału 18—35 lat — 28,0%). Nic zatem dziwnego, że najczęściej Gliwice miastem tradycyjnym nazywali najstarsi mieszkańcy (powyżej 65 lat — 25,0%). Wyniki te pokazują, że nie istnieje zgodność wśród gliwiczian co do określenia tożsamości miejscowości. Co więcej, w pewnym stopniu wybory są zróżnicowane ze względu na cechy społeczno-demograficzne mieszkańców. Szczególne znaczenie ma tu autoidentyfikacja narodo-wo-regionalna. Można właściwie wskazać dwa typy charakterystyk miasta formułowane przez osoby identyfikujące się poprzez śląskość i poprzez polskość. Dla Ślązaków to przede wszystkim śląskie miasto, o skomplikowanej historii i robotniczym charakterze. Dla osób identyfikujących się poprzez polskość Gliwice to miasto polskie i miasto nowoczesne.

W pewnym stopniu różnice te potwierdziły się, kiedy zapytano gliwiczian o stosunek do upamiętniania niemieckich i żydowskich mieszkańców miasta (por. tab. 6). Przede wszystkim nie powtórzyła się sytuacja z badań młodzieży, kiedy uczniowie zdecydowanie częściej akceptowali upamiętnianie żydowskich tradycji, dystansując się od upamiętniania tradycji niemieckich (BARTOSZEK, KIJONKA-NIEZABITOWSKA, NAWROCKI, 2009a). Aprobata obu twierdzeń zdecydowanie przeważała nad brakiem ich poparcia i nie różniła się ze względu na rodzaj tradycji. Na upamiętnianie tradycji niemieckiej zgadzało się lub zdecydowanie się zgadzało 62,6% gliwiczian, a na upamiętnianie tradycji żydowskich mieszkańców — 63,8%. Przeciwnego zdania było odpowiednio 13,7% i 10,5%. Warto zwrócić uwagę, że osoby niemające zdania w tym względzie stanowiły odpowiednio 23,7% i 25,7% mieszkańców. Gliwiczian w tej kwe-

stii różnił wiek i autoidentyfikacja narodowo-regionalna. Wraz z wiekiem rosła akceptacja upamiętniania niemieckich i żydowskich tradycji Gliwic (55,3% i 59,1% mieszkańców w wieku 18–35 lat akceptowało upamiętnianie tradycji niemieckich i żydowskich, w wieku powyżej 65 lat było takich mieszkańców odpowiednio 70,3% i 78,1%). Podobne różnice zauważyć można pomiędzy osobami deklarującymi polską przynależność narodową (61,5% — akceptacja upamiętniania niemieckich tradycji, i 61,1% — żydowskich tradycji) a identyfikującymi się jako Ślązacy (odpowiednio 73,9% i 69,6%). Świadczy to o większej otwartości wobec tradycji osób starszych i określających się jako Ślązacy.

Tabela 6. Stosunek do upamiętnienia niemieckich i żydowskich mieszkańców Gliwic (w %; N = 390)

Czy należy upamiętniać tradycje?	Niemiecką	Żydowską
Zdecydowanie tak	30,1	30,6
Raczej tak	32,5	33,2
Nie wiem, nie mam zdania	23,7	25,7
Raczej nie	7,5	6,4
Zdecydowanie nie	6,2	4,1
Ogółem	100,0	100,0

Podobnie jak w książce Mikołaja MADUROWICZA (2007) podjęto też problem elementów wpływających na tożsamość miasta. Pytanie z badań warszawskich zostało zmodyfikowane i dostosowane do specyfiki Gliwic (por. tab. 7). Okazało się, że dla mieszkańców czynnikiem decydujący o charakterze Gliwic to przede wszystkim Politechnika Śląska i funkcjonujące w mieście instytucje badawcze (60,8%). Kolejny raz potwierdziło się, jak ważne dla tożsamości tej miejscowości jest istnienie na jej terenie uczelni politechnicznej oraz ośrodków badawczych. Podobnie jak w badaniach warszawskich na drugim miejscu wśród czynników mających wpływ na charakter miasta byli ludzie (45,5%). Wpływ historii dostrzegło 42,7% respondentów. W badaniach warszawskich był to czynnik najczęściej wybierany, co może sugerować, że historia Gliwic nie jest tak mocno „oswojona” przez ich mieszkańców, jak historia Warszawy przez jej mieszkańców. Kształt budynków, ulic, placów był ważny dla 35,2% badanych, a usytuowanie geograficzne dla 16,2%. Co ciekawe, na położenie geograficzne częściej wskazywały osoby identyfikujące się jako Ślązacy (26,1%) niż jako Polacy (14,7%). Podobna zależność wystąpiła przy sygnalizowaniu znaczenia historii. Osoby identyfikujące się jako Ślązacy podkreślały wagę tego czynnika częściej (52,2%) niż mieszkańcy o polskiej autoidentyfikacji (14,7%). Znaczenie koloru zabudowy dostrzegło 15,2% mieszkańców, a sposób oświetlenia — 11,3%.

Tabela 7. Czynniki w największym stopniu decydujące o tożsamości Gliwic ( $N = 300$ )

Czynnik*	%
Uczelnie i instytucje badawcze	60,8
Ludzie	45,5
Historia	42,7
Kształt budynków, ulic, placów	35,2
Usytuowanie geograficzne	16,2
Kolor zabudowy	15,2
Sposób oświetlenia	11,3
Inne	1,1

\* Możliwość wybrania maksymalnie trzech określeń.

W kwestii wskazania podmiotów w najwyższym stopniu decydujących o charakterze miasta gliwiczanie byli bardziej podzieleni (por. tab. 8). Żaden z zaproponowanych czynników nie przekroczył progu 50,0% wskazań. W mieście rządzone od lat przez wysoko ocenianego w Polsce prezydenta (12. miejsce w Polsce w rankingu „Newsweeka” w 2013 roku) najczęściej wskazywano na polityków (36,9%). Co ciekawe, grupę tę niewiele dzieliło od lokalnych inwestorów (35,7%). Na zwykłych mieszkańców wskazało 35,0% badanych, choć w tym przypadku wybór znacząco różnicował wiek respondentów. Najmłodsi gliwiczanie (18–35 lat) zdecydowanie częściej akcentowali rolę zwyczajnych osób (45,5%) niż najstarsi mieszkańcy (28,1%). Na znaczenie architektów i urbanistów<sup>4</sup> uwagę

Tabela 8. Podmioty tworzące przestrzeń tożsamości miasta ( $N = 300$ )

Podmioty odpowiedzialne za charakter miasta*	%
Politycy	36,9
Inwestorzy	35,7
Zwykli mieszkańcy	35,0
Architekci i urbaniści	31,3
Elity miejskie	15,6
Margines	6,2
Inni	2,5
Nie mam zdania	4,6

\* Możliwość wybrania maksymalnie trzech określeń.

<sup>4</sup> W odróżnieniu od poglądu MADUROWICZA (2007) uznano za zasadne połączenie kategorii architektów i urbanistów w jedną. W świadomości społecznej nie jest powszechne rozróżnianie obu ważnych dla miasta ról zawodowych.

zwróciło 31,3% gliwiczán. Kategorię „elity miejskie” wybrało tylko 15,6% mieszkańców, a na ludzi marginesu wskazało zaledwie 6,2% badanych. Świadczy to o dużym zróżnicowaniu poglądów na aktorów odpowiadających za charakter miasta. W porównaniu z warszawskimi badaniami Mađurowicza nie zaznaczyła się dominacja zwykłych osób i architektów (MADUROWICZ, 2007: 100), zauważono za to istotną rolę polityków.

Zapytano też gliwiczán o miejsca, które najlepiej oddają charakter miasta. Zdecydowana większość mieszkańców (91,1%) wskazała je. Tylko nieliczni (3,8%) stwierdzili, że nie ma takich miejsc, albo nie mieli zdania w tej kwestii (5,1%). Tak jak można przewidywać w przypadku miasta, które zachowało historyczny układ urbanistyczny z Ryńkiem, najwięcej wskazań uzyskał rewitalizowany w ostatnich latach Rynek (47,9%). W dodatku, 12,4% mieszkańców zwróciło uwagę na Starówkę i centrum miasta, gdzie Rynek się znajduje. Prawie 1/4 gliwiczán podała przykład tamtejszej radiostacji (23,7%). Kompleks z unikalną drewnianą konstrukcją poddany został, podobnie jak Rynek, rewitalizacji i należy do najciekawszych przestrzeni publicznych w województwie śląskim. Na trzecim miejscu sytuuje się inny symbol Gliwic — Palmiarnia Miejska (17,5%), o której dorastający w tym mieście Adam Zagajewski pisał: „w parku, jakby na przekór ceniom i sadzy, stał szary budynek o perłowym wnętrzu” (ZAGAJEWSKI, 1994: 127). Niewiele mniej osób wskazało na najpiękniejszy gliwicki park — park Chopina (13,0%), lub na pozostałe tamtejsze parki (11,6%). Wyniki te pokazują, że najbardziej charakterystycznych miejsc i przestrzeni Gliwic mieszkańcy upatrują przede wszystkim w dobrze rozwiniętym układzie przestrzeni publicznych (Rynek, place, parki) i w nietypowym, jak na śląskie miasto, budynku palmiarni (por. BIERWIACZONEK, LEWICKA, NAWROCKI, 2012). Co wydać się może ciekawe, tylko 7,0% badanych zwróciło uwagę na koncentrującą miejskie życie ulicę Zwycięstwa. Główny gliwicki *mall* — Centrum Handlowe Forum — uzyskał jedynie 3,7% wskazań (1,7% pozostałe galerie handlowe).

## Wnioski

Przystępując do badań, zakładano, że tożsamość miasta jest silnie określona przez historię i jej przestrzenny wymiar. Spodziewano się wyraźnej tożsamości miasta, rozciągającej się pomiędzy przeszłością i teraźniejszością. Okazało się jednak, że Gliwice nie mają tak wyraźnie określonej tożsamości. Dla części mieszkańców są miastem inteligentnym, dynamicznie się rozwijającym i patrzącym w przyszłość. Dla innych — miastem o złożonej historii, o śląskim i robotniczym charakterze. Znacząco też ciąży na postrzeganiu tożsamości Gliwic



autoidentyfikacja mieszkańców. Inaczej widzą je osoby identyfikujące się jako Ślązacy, inaczej ci mieszkańcy, którzy deklarują polską opcję narodową. Większość jest zgodna tylko co do roli, którą w kształtowaniu charakteru miasta odgrywa funkcjonująca na jego terenie Politechnika Śląska. Gliwice jawią się jako miejscowość nie do końca oryginalna. Miasto przeżywające dylematy tożsamościowe podobne do wielu innych miejscowości o zbliżonej historii. Miasto, na kształtowanie którego wpływ ma wiele różnych podmiotów. O jego charakterze decydują politycy i inwestorzy, a nie przede wszystkim mieszkańcy. Miasto, którego wytworzony w przeszłości i zrewitalizowany współcześnie układ urbanistyczny daje jednak szansę na uzyskanie (odzyskanie?) tożsamości. Pod warunkiem podjęcia przez czynnik instytucjonalny próby mediowania pomiędzy tym, co było, i tym, co jest.

Badania pokazały też, że tylko w pewnym stopniu przestrzeń Gliwic pozwala na zakorzenienie w niej tożsamości mieszkańców. Wbrew wcześniejszym przewidywaniom tożsamość gliwiczian nie jest w znaczącym stopniu warunkowana przestrzennie. Identyfikują się oni z miastem, ale nie przestrzeń odgrywa tu decydującą rolę. W tym przypadku mamy zresztą do czynienia z utożsamianiem, a nie z tożsamością (REWERS, 2005). Gliwiczanie sprawiają wrażenie, że nie czują się do końca u siebie i dopiero dochodzą do swojej gliwickiej tożsamości. To dochodzenie w niewielkim stopniu oparte jest na stosunku do przestrzeni i do przeszłości. Przeszłość tego miasta, choć szanowana przez mieszkańców, nie została do końca przyjęta jako своя. Wieloletnie manipulowanie historią, wymazywanie niektórych jej wątków, ideologiczna interpretacja zaważyły na budowaniu tożsamości gliwiczian poza własną przeszłością. Potwierdzona została teza o braku ciągłości pamięci historycznej. Gliwice są dziś miastem, które choć jest pozytywnie wartościowane, to pozostaje dla znacznej części mieszkańców miejscem, w którym nie jest się tak do końca u siebie. Mieszkańców, którzy nie znają przeszłości Gliwic, bardziej łączą miejskie imprezy niż świadomość miejskiego dziedzictwa. Nic więc dziwnego, że w przypadku tożsamości budowanej na tak kruchych fundamentach rozmyciu uległy kryteria bycia gliwiczanie. Nie do końca jest też pewne, co powoduje, że mieszkańcy tego miasta czują się odrębną zbiorowością, poza samym faktem zamieszkiwania i pracy w tym mieście.

Przedstawione w niniejszym artykule badania miały na celu sprecyzowanie pewnego problemu, który zweryfikowany zostanie podczas dalszych prac badawczych. Skonfrontowanie sytuacji gliwickiej z Gdańskiem i Wrocławiem umożliwi weryfikację sformułowanych tutaj tez. Będzie także możliwe bliższe przyjrzenie się tożsamościom miast i ich mieszkańców, które powstają w trudnej mediacji pomiędzy przeszłością i teraźniejszością.

## Bibliografia

- BARANOWSKI A., DYMNICKA M., 2005: *Spółeczna pamięć i tożsamość na przykładzie Gdańska*. W: B. JAŁOWIECKI, A. MAJER, M.S. SZCZEPAŃSKI, red.: *Przemiany miasta. Wokół socjologii Aleksandra Wallisa*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 125—133.
- BARTH F., 2004: *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic kulturowych*. W: M. KEMPNY, E. NOWICKA, red.: *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 348—379.
- BARTOSZEK A., KIJONKA-NIEZABITOWSKA J., NAWROCKI T., 2009a: *Raport z badań. Tożsamość i patriotyzm a zakorzenienie społeczno-kulturowe młodzieży szkolnej w województwie śląskim*. Katowice, Fundacja dla Śląska.
- BARTOSZEK A., KIJONKA-NIEZABITOWSKA J., NAWROCKI T., 2009b: *Tożsamość młodych Ślązaków. Między patriotyzmem lokalnym a europejskością*. Katowice, Fundacja dla Śląska.
- BIERWIAZONEK K., LEWICKA B., NAWROCKI T., 2012: *Rynki, malle i cmentarze. Przestrzeń publiczna miast śląskich w ujęciu socjologicznym*. Kraków, Nomos.
- BOKSZAŃSKI Z., 2005: *Tożsamości zbiorowe*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- CZARNOWSKI S., 1956: *Kult bohaterów i jego społeczne podłoże. Święty Patryk bohater narodowy Irlandii*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- DYMNICKA M., 2012: *Danzig als Labor des Identitätswandels*. In: J. SULZER, Hrsg.: *Stadt-heimaten. Deutsche-polnische Einblicke*. Berlin, Jovis Verlag, s. 73—88.
- EDENSOR T., 2004: *Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienne*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- KUNCE A., 2007: *Problemy tożsamościowej układanki. Puzzle gliwickie*. W: A. KUNCE, Z. KADŁUBEK: *Myśleć Śląsk. Wybór esejów*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 149—188.
- LEPSIUS R.M., 1992: *Naród i nacjonalizm w Niemczech*. W: W. ŁUKOWSKI, red.: *Socjologia polityki w Niemczech*. Warszawa, Dom Wydawniczy „Elipsa”, s. 57—73.
- LEWICKA M., 2006: *Dwa miasta — dwa mikrokosmosy. Wrocław i Lwów w pamięci swoich mieszkańców*. W: J. PLUTA, P. ŻUK, red.: *My Wrocławianie. Społeczna przestrzeń miasta*. Wrocław, Wydawnictwo Dolnośląskie, s. 99—134.
- LOEW P.O., 2004: *Gdańsk. Historia szuka pamięci*. „Przegląd Polityczny”, nr 65, s. 126—131.
- ŁUKOWSKI W., 2002: *Spółeczne tworzenie ojczyzn. Studium tożsamości mieszkańców Mazur*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- MADUROWICZ M., 2007: *Miejska przestrzeń tożsamości Warszawy*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- NAWROCKI T., 2012: *Veränderungen im städtischen Raum schlesischer Städte*. In: J. SULZER, Hrsg.: *Stadtheimaten. Deutsche-polnische Einblicke*. Berlin, Jovis Verlag, s. 135—146.
- OSSOWSKI S., 1967: *Analiza socjologiczna pojęcia ojczyzny*. W: S. OSSOWSKI: *Z zagadnień psychologii społecznej*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 201—226.
- REWERS E., 2005: *Post-polis. Wstęp do filozofii nowoczesnego miasta*. Kraków, Universitas.

- SARYUSZ-WOLSKA M., 2011: *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- THUM G., 2008: *Obce miasto. Wrocław 1945 i potem*. Wrocław, Via Nova.
- ZAGAJEWSKI A., 1994: *Palmiarnia*. „Na Głos”, 15/16, s. 127—128.
- ŻMUDZIŃSKA-NOWAK M., 2008: *Miejsce jako przedmiot edukacji powszechnej. Próba podsumowania lokalnych doświadczeń*. W: A. BARANOWSKI, A. AWTUCH, red.: *Miejsce*. Gdańsk, Wydawnictwo Politechniki Gdańskiej, s. 156—170.

Tomasz Nawrocki

Difficult mediation

Some sociological remarks on the identity of Gliwice and its residents

### Summary

Gliwice is an Upper Silesian city whose history remains complex. Its identity has been built within a difficult mediation between that which is Polish and that which is German; that which was brought by its native residents and that which people settling there had to offer. Therefore, identity of this city makes a complex puzzle. It offers a challenge to a sociologist with interest in identities of Upper Silesian towns and cities, thus the author makes an attempt to research this issue of Gliwice and its residents. On the basis of the results from questionnaire surveys, the author has analyzed identity dilemmas of the city and people who dwell in the city. The results show the lack of any distinctly defined identity of Gliwice. Moreover, they show that the space of the city allows for embedding there its residents' identity only to a certain extent. In spite of earlier predictions, the identity of Gliwice residents is not determined by space in any significant way. They identify themselves with the city; however, it is not the space of the city that plays an important role here. Gliwice residents seem not to be entirely on their own ground; they are yet on their way to grasp their identity of the city. This grasping is only to a very small degree based on the relation to space and the past. The past of the city, respected by its dwellers though, has not been recognized as their own. Those who are not familiar with the history of the city tend to be more connected with the events that take place there rather than with the awareness of its legacy.

Tomasz Nawrocki

Une médiation difficile

Quelques réflexions sociologiques sur l'identité de Gliwice et de ses habitants

### Résumé

Gliwice est une ville en Haute-Silésie ayant une histoire fort complexe. Son identité se forme dans une médiation difficile entre tout ce qui est polonais, et tout ce qui est allemand ; entre tout ce que l'on doit aux habitants indigènes, et tout ce qui a été apporté par les gens qui s'y sont établis. C'est justement pour cette raison que l'identité de cette ville constitue une mosaïque

compliquée. Cela représente un défi pour tout sociologue s'intéressant à l'identité des villes de Haute-Silésie. L'auteur a donc essayé d'examiner la question concernant Gliwice et ses habitants. En se basant sur les résultats de ses enquêtes, il a analysé les dilemmes d'identité de la ville et de ses habitants. Elles ont démontré l'absence de l'identité de Gliwice qui serait clairement définie. Elles ont prouvé également que l'espace de cette ville ne permet qu'à un certain degré d'y enraciner l'identité des habitants. Contre les prévisions antérieures, l'identité des Gliwiciens n'est pas forcément conditionnée par l'espace. Ils s'identifient à la ville, mais ce n'est pas l'espace qui joue un rôle décisif. Les Gliwiciens donnent l'impression de ne pas être tout à fait chez eux, et leur identité gliwicienne est juste en train de mûrir. Ce mûrissement s'appuie à un faible degré sur l'attitude envers l'espace et le passé. Le passé de cette ville, quoique respecté par ses habitants, n'a pas été complètement adopté comme le leur. Les habitants qui ne connaissent pas le passé de Gliwice sont unis plus intensément par les fêtes municipales que par la conscience de leur patrimoine municipal.